

Głos Leszczyński

Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. sp., Leszno. — Redaktor odpowiedzialny w zast. L. Trzebiński, Leszno

Strażnica Zachodnia.

(Dokończenie.)

„Strażnica Zachodnia” poświęci swą uwagę kadeniem nad geografią i krajoznawstwem, historią i językiem, i wogóle wszelkim zjawiskom natury gospodarczej, społecznej i kulturalnej całego omawianego terenu, a więc Pomorza, Gdańskiego, Warmii i Mazur, Poznańskiego, Śląska Górnego i Cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

„Strażnica Zachodnia” będzie umieszczała badania nad przeszłością od epoki Popielów i Piastów poczynając aż do najostatniejszych czasów poprzedzających wojnę światową, o ile to ostatnie mogą już być przedmiotem badań naukowych.

„Strażnica Zachodnia” będzie przedstawiała na swych łamach całokształt naszej pracy kulturalnej na Ziemiach Polski Zachodniej w ciągu wieków, kładąc szczególny nacisk na objawy swej własnej twórczości na wszystkich polach, na istnienie własnych szkół i ognisk kulturalnych, oraz twórców i myślicieli, którzy tu wyruszyli, — i na uwidaczenie wszelkich pierwiastków rodzimych, które wniosły do kultury polskiej Ziemi Zachodniej. Współwzrost kultury na polu twórczości kulturalnej to jedynie owszem forma „działnicowości”.

„Strażnica Zachodnia” będzie zwracała baczną uwagę na dzisiejsze zagadnienie gospodarcze i społeczne, starając się włączyć je w punkt widzenia interesów Państwa Polskiego. Gospodarskie problemy związane z przeszłością przemysłu śląskiego oraz ze spławem wiatry i portem gdańskim, będą zwracały szczególnie naszą uwagę. Tak samo będziemy się starać wnikać w krytyczne objawy powojennego przesilenia ekonomicznego, które ziemiom naszym daje się obecnie we znaki.

„Strażnica Zachodnia” zwracać będzie pilną uwagę na obecność na naszych kresach żywiołu nie-polskiego w znacznej sile tu osiedlonego przez eks-terminację politykę pruską. Liczebność i działalność tego żywiołu, a mianowicie jego stosunek do państwa i narodu polskiego będzie przedmiotem bacznej naszej obserwacji.

„Strażnica Zachodnia” będzie przedstawiała przeszłość i teraźniejszość w żywym odbiciu. Prace w niej umieszczane będą, lubo pióra pierwszorzędnych znawców przedmiotu, porabiane najszybciej balastu mogącego zająć tylko specjalistę. Bada pisane jasno i przystępnie.

Krwinka spraw bieżących będzie informowała o obecnym życiu kresów za pomocą korespondencji własnych sprawozdawców z tej i z tamtej strony granicy zachodniej.

Przebieg prasy doniesie nam, co w sprawie kresów naszych pisze prasa polska i niemiecka, oraz będzie podawał najważniejszą treść prasy wychodzącej na naszym terenie kresowym, który pod względem liczby pism i czytelników górnie nad resztą ziem polskich.

Przegląd literatury obejmie wydawnictwa naukowe i popularne, poświęcone kresom zachodnim.

Archiwum zbiorów i ogłoszeń będzie nadawane ze strony czytelników drobne przyczynki do poznania przeszłości naszej, które zazwyczaj tona w papierach lub bibliotekach prywatnych, oraz wskazówki i szczegóły mogące tak badaczy jak i szerszy ogół zainteresować.

Czarna lista stanowić ma miejsce, na którym pętnować będziemy wszystkie krzywdzące państwo i narodowość polską postępy, popielane na terenie kresowym przez zaniedbujących się Polaków.

Henryk Sienkiewicz.

3)

Bartek Zwycięzca.

Nowela.

— No, Magda, bywasz zdrowa!
— Oj! moje biedne chłopisko!
— Już tobie nie obaczysz więcej!
— Już cię nie obaczę więcej!
— Niema rady bijakiej!
— Niechże cie Matka Boska strzeże i ocheni.
— Bądź zdrowa: chłapuj pilnui.
Kobieta uchwyciła go za ramię z płaszczem.
— Niechże cię Bóg prowadzi.

Nadebodzi ostatnia chwila. Pisk, płacz i lament kobiet zagłusza wszystko: „Bądźta zdrowi! Bądźta zdrowi!” Ale owoż zabierze się już oddzielenie od bezładnego tłumy: już tworzą czarna zbita masa, która zamiera się w kwadraty, prostokąty i pęczyna porusza się z tą sprawnością i regularnością ruchów machiny. Komenta: „Siadać!” Kwadraty i prostokąty przełamują się w ródki, wyciągają się wazkami pasami ku wagonom i giną w ich wiatrach. W dal lokomotywa szwince i rzucą kłęby siwego dymu. Teraz oddycha, jak smok, zniepok pod siebie strumienia pary. Lament kobiet dobiegł do najwyższego stopnia. Jedno zamieniają oczy fartuchami, inne wyciągają ręce ku wagonom. Łkające głosy powtarzają imiona mężów i synów.

Do tej pracy pragniemy skupić wszystkich uczonych i publicystów całego kraju, zajmujących się sprawami naszego Zachodu.

Niniejszem zwracamy się do nich z prośbą o współpracę. Nie znamy i nie będziemy uprawiali doktryn partyjnych; na łamach „Strażnicy” pragniemy zwrócić uwagę na wszystkie kierunki polityczne, o ile umiemy nam coś o Kresach Zachodnich powiedzieć. Nie dajmy też bynajmniej do szwintu naradowego. Język i kulturę lojalnych współobywateli Niemców potrafimy uszanować.

Pragniemy tylko szeregować kole nowego zaspisania w wysiłku umysłowym nad przyswajaniem sobie zagadnień własnego Zachodu wszystkich, którzy wierzą, że zabierając „Drang nach Osten” nie był przemijającym epizodem i że polskość zachodnich dzielnic naszych powinna być przedmiotem troski całego narodu.

Komisję redakcyjną tworzą:

Kurator Okręgu Sakulnego Bernard Chrzanowski,
Ks. Pastor Kutuła, Prof. Dr. Karol Tywoniński,
Dr. Włodzimierz Seydlitz, Dr. Zygmunt Celichowski,
Teodor Tys.

Związek Obrony Kresów Zachodnich

Wydział Prasowy.

(Zapytania lub zgłoszenia prosimy skierować do Wydziału Prasowego Związku Obrony Kresów Zachodnich przy Komitecie Obrony Śląska w Poznaniu, św. Marcina 40.)

Wiadomości polityczne.

— O poprawę gospodarki kolejowej. Wobec zamierzonej przez ministerstwo komunikacji obniżenia taryfy kolejowej o 60 procent pisma zwracają uwagę, że zamiar powyższy wywołał niepokój w sferach gospodarczych. Sferę to nie występują ani przeciw obniżeniu ani podwyższeniu taryfy, ale domagają się, żeby taryfa assewa pozostawała przez dłuższy czas stałą. Deficyt naszych kolei wyniósł w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy bieżącego roku przeszło 22 miliony, a za rządów obecnego ministra Sikorskiego, które trwały 2 miesiące (wrzesień i październik) wyniósł on 15 miliardów 332 milionów. Wobec tak skandalicznej gospodarki panuje silna tendencja czyby nie należało sięgnąć z zagranicy rzeczoznawców celem naprawienia stosunków.

— Projekt daniny. Komisja skarbowo-budżetowa w dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o daninie państwowej załatwiła od art. 39 poczynając, wszystkie dalsze artykuły projektu z wyjątkiem art. 52 dotyczącego sprzedaży gruntów na pokrycie daniny. Dla pogodzenia w tej mierze stanowiska rządu z wnioskiem mniejszości wybrano podkomisję, w skład której weszli przewodniczący Osiecki, referent Wierzbicki, oraz pp. Władysław Grabski, Piechota, Poniatowski i Sokołowski. Podkomisja jest upoważniona do ostatecznego zrehabilitowania spornego art., o ile osiągnie porozumienie, w przeciwnym razie art. 52 wróci na komisję dla podjęcia go głosowaniu. Po zakończeniu 2-go czytania komisja dokona także 3-czytania projektu daniny, poczem przewodniczący p. Osiecki podziękował podkomisie daniny pod przewodnictwem p. Diamanta i referentowi p. Wierzbickiemu za gruntowną i uciążliwą pracę przygotowaną, która umożliwiła komisji szybkie załatwienie projektu daniny.

— Lekceważenie woli ludności. Rada Ludowa powiatu lidzkiego uchwaliła rezolucję, w której uważa uchwałę sejmu z dnia 16 lipca za uwiedzenie lekceważeniem woli ludności na terenie ziemi litewskiej. Uchwała przekonała ludność ziemi litewskiej, że po-

— Bądź zdrow, Bartek! — woła z dołu Magda.

— A nie leż tam, gdzie cię nie podaj! Niech cię Matka Boska...

— Bądź zdrow! O dla Boga!

— A chłapuj pilnui! — odzywa się Bartek.

Korowód wagonów dźwiękał nagle; wozy stukały jedne o drugie i maszyły.

— A pamiętaj, że masz żonę i dziecko! — wołała Magda, drepnąca za pociągami. — Bądź zdrow, w łacie Ojca i Syna i Ducha Świętego! Bądź zdrowy.

Podążał perusal s... wozem wozów, wioząc wojowników z Pogonibna, z kądawał Krywęd, z Niedoli i Mizerowa.

11.

W jedną stronę wraza kn Pogonibowi Magda z tłumem lab i płacze, w drugą stronę świata rwie w siwa dal ponieg, najazdy bogactwami, a w nim Bartek. Siwej dali końca nie widzi. Pogonibna też ledwo dojrzał. Lipa tylko szarzej i wieża na kądziele się złości, bo po niej słońce idzie. Wkrótce i lipa rozpłynęła się, a zły krzyż wyglądał tylko jak punkt błyszczący. Dopóki ten punkt świecił, patrzył na niego Bartek, ale gdy i on zniknął, frasnukowi chłopca nie było miary. Zjechała go niemoc wielka, i ciał, że przepadł. Zaczął tedy patrzeć na podłoża, bo już próż Boga nikogo więcej nie było w nim. Co się, teraz z nim stanie, to już w tem głowa kaprala; sam Bartek już nie wie, nie wie rozumie. Kapral siedzi na lawie i, trzymając karabin między kolanami, pali fajkę. Dym co chwila,

lityka słusowana do niej nie idzie po linii odczyty p. Naczelnika Państwa, zawierającej postulat o woli ludności. Rada Ludowa zapowiedziała, że weźmie udział w zgromadzeniu orzekającym w Wilnie, „ze w przyszłości już się nigdy nie powtórzy taki fakt, dobrowolnego odrywania od ciała Rzeczypospolitej składowych jej części, wbrew woli mieszkańców tych ostatnich”.

— Konferencja Waszyngtońska. Jak donoszą gazety, ma nastąpić odroczenie konferencji waszyngtońskiej. Na wznowione obrady Ameryka ma zamiar zaprosić Rosję. W miarodajnych miejscowych kołach uważają, że byłoby pożądanem, by postanowienia konferencji waszyngtońskiej były opublikowane w Niemczech i Rosji.

— Zamordowanie Khemal Paszy. Biuro Wolfa przynosi potwierdzenie wiadomości, że w Stambulu w Malej Azji został zamordowany Khemal Pasza.

Sprawa górnośląska.

— Narady genewskie w sprawie G. Śląska. Delegacja niemiecka postawiła wniosek, żeby pierwszym punktem obrad plenarnych Komisji polsko-niemieckiej była sprawa udziału Polski w zobowiązaniach niemieckich co do wypłaty odszkodowań wojennych Państwu Sprzymierzonym. Przeciwnie temu wnioskowi zaprotestował przewodniczący Calonder, oświadczając, że Międzynarodowa Komisja polsko-niemiecka musi przestrzegać granic, ustalonych w decyzji genewskiej Rady Ligi Narodów. Wskutek tego protestu, delegacja niemiecka zaniechała swego zamiaru i sprawa ta nie była więcej już omawiana.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 29. listopada 1921 r.

Saturnina bisk.

Wschód Słońca o godz. 7.47. Zachód o godz. 3.49.

Wschód Księży o godz. 6.47. Zachód o godz. 3.50.

* W ekspedycji naszej złożonej na biedne dzieci: pp. N. N. 100 mk, J. Kobelski z Nowej 800 mk, Franc. Matulewski 500 mk, nadto 500 mk na Inwal. Wojennych i 500 mk na bezrobotnych. O dalsze datki prosimy!

* Na bezrobotnych rebraliśmy dotąd 35100 marek. Niniejszem zamykamy składkę na powyższy cel, prosząc zarazem komisję, która się podpisała, do odebrania pieniędzy w naszym biurze jutro, we wtorek, pomiędzy godz. 3—5.

* Na Wenie Tow. św. Wincentego a Paulo ofiarują w dalszym ciągu: pp. Marsi i Marczyński po 500 papieru, Dieterle likieru, Strynarek placek i kankapi, Skorupka wędliny, Zakowska wędliny, Frackowiakowa 500 mk, Smolniewicz, Rusz, żyłka i Brzelska pieczęć, Eynetten herbat, Saski Skład Hurtowy fanty, Lepczyński-Pawłowice gęś, Chojnacki wosk, Klubińska-Pawłowice kaczka, Rżanna-Kociuga placek.

* Za przykładem p. Speicherta z Wyciążkowa poszedł pan Cieromski, właściciel Goniembi i przekazał dla miasta Leszna 30 ctr. kartofli i 3 ctr. maki, które to znowu firma J. Zgalski za wydaniem kartek z magistratu pomiędzy tych najbardziej potrzebnych bezpłatnie rozdzielila.

* Obchód listopadowy, urządzony w niedzielę staraniem Tow. Wejaków, ustat się pod każdym względem. Wspaniała była manifestacja na Rynek przed ratuszem, na której przemawiał p. poseł Dombek, stosując słowa do uroczystości chwili. Do tej manifestacji stawili się niemal wszystkie tujejsze Towarzystwa z sztafardami, zaś rynek obiegali tysiączne tłumy. Podczas manifestacji na rynku grali dwie orkiestry wojkowe: 55 pułku piechoty i 17 p. stanów. Również pięknie przedstawiali się pochod od „Bazaru”, na czele orkiestra 55 p. p. z grakami. Tu rozciął się orszak a sztafardy wniesione do sali. Wieczorem o godz. 8 zapelnila publiczność po brzegi sala Hotelu Polskiego i Bazaru, gdzie z wielkim powodzeniem popisywały się Kola śpiew. Kolejarzy Polskich „Chopin” pod batutą dyr. p. Zurewskiego i uczniowie Seminarium żeńskiego pod batutą p. Dzikowskiej. Deklamacje pp. Szafranskię, Plackównę i jednego z „Inierza”, zaś sauo deklamacja p. Wojciechowskiej podczas żywego obrazu wywarły na obecnych głębsze wrażenie. Poprawnie odegrana sztuczka teatralna p. t. „29. listopada 1830 roku” oraz z wielkim zrozumieniem i umiejtnie opracowane wykłady pp. prof. Synoradzkiego i rektora Kuchera wypłynęły dalszy program tego wieczoru. Na zakończenie przedstawiane były obraz „Held Kucimusz” musiły się widom bardzo podobne, gdyż o-klasom było prawie bez końca. Wogóle uroczystość udała się świetnie, to też nie szczędzono oklasków po każdym

jakby chwira, zalania mu twarz poważną i markotną. Nistylko Bartkowie oczy patrzya na tę twarz: patrzya na nią wszystkie oczy ze wszystkich kątów wagonu. W Pogonibnie lub Krywędzie każdy Bartek lub Wejtek jest sobie pan, każdy musi myśleć o sobie, za siebie, ale teraz od tego kapral. Każde im się patrzy na prawo, będą patrzeć na prawo, każda na lewo, to na lewo. Każdy pyta się wzrokiem: „No? a co z nami będzie?” — on sam zaś tyle wie, ile i oni, i radby także, aby kto starczy dal mu pod tym względem jakie rozkazy lub objaśnienia! Zresztą chłopci boją się pytać wyraźnie, bo teraz jest wojna z całym aparatem nędz wojennych: Co wolno, a czego nie wolno, nie wiadomo. Przynajmniej oni nie wiedzą, a straszy ich dźwięk wyrazów takich, jak Kriegergericht (Sąd wojenny), których dobrze nie rozumieją, ale tembardziej się boją.

Jednocześnie czują że ten kapral potrzebniejszy im jeszcze teraz, niż na manowrach pod Poznaniem, bo on jeden wie wszystko, on za nich myśli, a bez niego ani rusz. Tymczasem zanieśli mu widocznie karabin, bo go rzucił Bartkowi do rąk. Bartek porwał skwapliwie za broń, dech wstrzymał, oczy wyłupił i patrzy w kaprala, jak w tęczę, ale mała mu i z tego pociecha.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Najwyższy czas odnowić przedpłatę na miesiąc grudzień!!!

Jutro, wtorek: wszyscy na Wente!

występie i wszyscy, podnieśli na duchu, wracali zadowoleni do domu.

* Książki wypożyczają się codziennie od 5,80 do 7,20; w niedzielę od 12,30 do 1,30 przy ul. Dworcowej 34.

* Ceny zapalek. „Kurjer Pean.” pedał w tych dniach wiadomość z Warszawy, iż tam cena zapalek spadła na 10 mk. Jak go teraz informują z fabryki „Iskra”, zapalaki poznańskie są tańsze, gdyż fabryki nasze sprzedają je tak, iż cena detaliczna wynosi „tylko” 9 mk.

* Poznań. W procesie o sprzeniewierzenie w urzędzie przeciwko funkcjonariuszowi Franciszkowi Wiśniewskiemu z Leszna, zasiadł sąd eskarżonowy na 10 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 10.

* Poznań. Straszne nieszczęście zdarzyło się onegdaj przy kopaniu żwiru w dołach za Szlagiem.

Jutro, wtorek: wszyscy na Wente!

Jeden z zatrudnionych tam robotników, nazwiskiem Nowak z Naramowic, został przez osuwającą się ziemię przysypany i mimo natychmiastowej akcji ratunkowej nie zdołał go odkopać. Przywołana do pomocy straż pożarna pracowała od godziny 5 po poł. do pół do 11 wieczór, lecz i jej zabiegi spełzyły na niczym, ponieważ coraz dalsze osuwały się masy ziemi. Najszybciej rano straż pożarna ponowiła swoją akcję ratunkową i dopiero około godziny 3 po poł. detarła do nieszczęśliw., który oczywiście już nie żył.

* Grudziądz. (Opryszak pod kluczem.) Personel tuł. szpitala wojskowego przychwylił tu 14. bm. słynnego włamywacza Jana Schmidta. Specjalnością jego była białizna, której przez ciąg swych (gościnnych występów) skradł za dwa miliony.

* Kurs marki polskiej w Gdańsku. Marka polska 3,48—3,51 i pół, przekaz na Warszawę 3,48 i pół do 3,51 i pół. Na końcu giełdy marka polska okazała w dalszym ciągu tendencję wzrostową. I tak notowane 8,50 gotówką, 8,60 czek. Wełne wypłaty na Warszawę 8,50—8,60.

* Milionówka. W sobotniemu ciągnięciu milionówki wygrał nr. 0 188 747.

Jutro, wtorek: wszyscy na Wente!

Ruch w Towarzystwach.

Koło śpiewu „Dembicki” — Leszno. Dziś lekcja o 7,45 w Hotelu Polskim.

Zjazd. Zw. Polskich Robotników i Rzemieślników. Dziś wieczorem o godz. 7ej zebranie w lokalu p. Łagodzkiego przy ul. Szkolnej. O liczy udział proszą Zarząd.

Tow. Przemysłowców. Posiedzenie zarządu i komisji zabaw. odbędzie się dziś wiecz. o godz. 8 u p. Raszewskiego. Zarząd.

Ze sportu. Wynik niedzielny do zawodów footballowych przedstawia się następująco we Wolsztynie: „Polonia” 1. Leszno — „Unitas” 1 Wolsztyn 5:1 na korzyść pierwszej. „Unitas” posiada dobre sily fizyczne, lecz wyższą technikę przy piłce okazali tylko: prawe skrzydło, obrońa i bramkarz. „Polonia” bez Zakrzewskiego i Stefankiewicza była mało zgrana, braku kombinacji. W Kościanie: „Fero” 1 — „Polonia” 11. Leszno 6:0 na korzyść Kościan. „Polonia” 11. grała tylko w dziewiątkę.

Jutro, wtorek: wszyscy na Wente!

Wielka sensacja?

Wielka sensacja?

Ogłoszenia.

W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano dziś:

a) przy nr. 335 (Schlossapotheke Alfred Pietzko, Osieczna), b) przy nr. 325 (Osiedlenie Tiefbauanstalt, Edward Schynarczyk, Leszno), c) przy nr. 314 (Ernst Dasse Baugeschäft vorm. Josef Piwoński, Leszno), d) przy nr. 309 (Oscar Lichter, Leszno), e) przy nr. 276 (Martin Wolff, Holzgeschäft en gros, Leszno), f) przy nr. 272 (J. Konwisorz vorm. Alois Omonsky, Leszno), g) przy nr. 264 (Moritz Schnell, Leszno), h) przy nr. 247 (Hugo Eberhardt, Cigaretten-Versandhaus, Leszno), i) przy nr. 183 (Carl Bergmann, Getreidehandlung, Leszno), k) przy nr. 85 (Bernhard Celin, Rydzyna), l) przy nr. 59 (Manasse Berliner Nachfolger, Leszno), m) przy nr. 136 (Falk Goldschmidt, Leszno). Firma wygłosi.

Leszno, dnia 26. 9. 1921 r.

Sąd powiatowy.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze handlowym oddział B zapisano dziś:

a) przy nr. 16 (Zakład wyrobów włókiennych w Lesznie towarzystwo z ograniczoną poradą): Towarzystwo rozwiązane. Kupiec Franciszek Nowakowski w Lesznie jest likwidatorem.

Leszno, dnia 26. 10. 1921 r.

Sąd powiatowy.

GOSPODARSTWA

różnej wielkości kamienie

bez i ze składami na sprzedaż

F. Rakomy, Leszno, plac Dworcowy 20. Tel. 310.

Wielka sensacja?

Wielka sensacja?

Szanownej Publiczności donoszę uprzejmie, iż z dniem 1. grudnia rb. otwieram w Bojanowie przy ul. Rawickiej 41

kawiarnię i restaurację

Z poważaniem
Ludwik Krajczak.

Publiczne wydzierżawienie

przez licytację

działek roli zw. „Parcele Zamkowe”,

położonych w mieście Rydzyna lub w jego pobliżu, należących do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Poznaniu, odbędzie się w dniu 6. grudnia b. r. o godzinie 10½ rano w Rydzynie w hotelu „Malaga”.

Pow. Urząd Ziemiński w Lesznie,
ulica Dworcowa 26.

Dają do wiadomości, że w mojej

krawieckiej akademii kroju

przy **Aleja Krasieńskiego 2a**

rozpocznie się

nowy kurs męskiego kroju

od dziś. — Zgłoszenia przyjmuje

Marcin Figaśzewski.

Wielka licytacja!

W środę dnia 30. 11. 1921 r. przed poł. o godz. 10 sprzedawane będą w Rytnie 25, w podwórzu w drodze dobrowolnej licytacji najwięcej dającym za gotówką:

Bufo mahon, prawie nowy garnitur koszykowy, zieloną tenapę pluszową z dwoma fotelami, 2 kolorowe kanapy, szereg szafienierki, rzeźbiony stół salony, 2 eleg. krzesła wypłata, duże lustro szlifowane, male tryme, lustro, eleg. stół, krzesła na biegunach, repozytorium za szklom z stelem składowym, kilka szaf do rzeczy, kuchenne, male szafki, stojniki dekoracyjne do okien wystawnych, stół dzieci z krzesłami, chlewiki dla kur, gęsi i królików, ramy kuchenne, regaly, ławki, duża szafa do akt z przewiazaniami 230 cm. wysok, 160 cm. szeroka, większa ilość garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej, kolnierzyki, kapelusze, czapki, jupy futrzane, garnitury futrzane, fuzje, naboje, wanny do kąpiel, wanny do kąpiel dziecięcej, maszyn do szycia, rowery, piece do ogrzewania i prasowania, wózki sportowe, uniwersal, dzwonek elektr., lornetki, narzędzia drewniane, masy kokosowe, słomki, tablety drewniane, kufelki, torkelki ręczne, brzytwy, aparaty do golenia, większa ilość eleg. i zwykłych pająków, lampy salon i stojące, gaz, elektryczny, eleg. szafy, komody, łóżka, maszyn do prania, kapelusze dla lalki, zabawki i wiele innych rzeczy.

Leszno, dnia 28. 11. 1921 r.

PRUSZAK, pol. uzn. aukc. i zaprz. taksator.

Biuro, ulica Dworcowa 48, I.

Hurtownia dla fryzjerów T. z. o. p.

znajduje się

w Poznaniu, św. Marcin 28, (wprost ul. Kantaka tel. 3822)

połeca

wszelkie artykuły w zakres fryzjerstwa wchodzące.

Ceny konkurencyjne!

Przyjmuję wszelkie

furmanki.

ulica Lipowa 48.

Polecam się do domowego bicia

świń

wyrobienia kiszek.

A. Wyszczotczyński, ulica Osiecka 33

Duży, zwyczajny, koźmi do podróży

2 konie robocze

tamże na sprzedaż lub do oddania na kilka tygodni za paszę do pracy. Adres wskaże eksp. Głosu.

3 mtr kw.

brzoźowego drzewa

do oddania. — Zgłoszenia do eksp. „Głosu” pod „T. S.”

Mam na sprzedaż:

węgiel kamienny, torf, maszyny do szycia

w dobrym stanie i inne sprzęty domowe.

Ul. Leszczyńskich 44, I. p., wejście z ul. Młyńskiej.

Ubranie

na średnią osobę na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Mam na sprzedaż:

większy piec żelazny.

Ul. Boczna 8.

Młody

doberman

(8 miesięcy) na sprzedaż.

Ul. Kościńska 13.

350 do 400000 marek pożyczki

poszukuje na wysoki procent nie dłużej jak na 1 rok i mogą być wolne mieszkanie.

Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Meblow. pokój

do wynajęcia dla pań. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Racznosc! Członkowie „Zgody” sp. społ. z Rydzyny i okolicy.

Celem przydziału przyznanego cukru bez znaczków należy się zgłosić u p. Kocialkowskiego w Rydzynie najpóźniej do 5. 12. br.

Teatr Union

Pierwsze kino

! w miejscu !

Tylko trzy dni

poniedziałek, wtorek i środa.

Piękna wszechświatowa operetka

w filmie

Różyczka

w 5 aktach.

W roli głównej

Fritzi Massary.

Wkładka:

wesoła komedycja!!!

Wielka sensacja?

Wielka sensacja?

Chłopiec

do rozważenia gazet

może się zaraz zgłosić w

Drukarni Głosu Leszcz.

Krawcowa

w domu

potrzebna od zaraz

ul. Kościńska 54.

2 pokoje z kuchnią,

ładne słoneczne mieszkanie,

zamienie na większe.

Piękn. zgł. do eksp. „Głosu” pod „M. G.”.

Poszukiwany zdrowy i młody

obiad

domowy w pobliżu Rynku. Zgłoszenia pod „Stelownik” do eksp. Głosu z kwitem.

Tarke do konieczyny

wypożycza i przyjmuje zamówienia

Głaba, Bank Rolniczy,

Nowakowski i Ska.

Meblow. pokój

do wynajęcia dla 2 lepszych panów.

Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Wielka sensacja?

Wielka sensacja?